

Sygn. akt XI Ka 1269/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Sędzia SO Ewa Bogusz - Patyra

Protokolant – prot. Katarzyna Zabielska

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2014 roku

sprawy J. Z. (1)

obwinionego z art. 86 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim

z dnia 17 października 2013r. sygn. akt II W 196/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 30 (trzydzieści) złotych opłaty oraz 50 (pięćdziesiąt) złotych zryczałtowanych wydatków.

Sygn. akt ***XI Ka 1269/13***

UZASADNIENIE

J. Z. (1) obwiniony został o to, że:

w dniu 18 grudnia 2012r. około godz. 6.00 w miejscowości B., kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym wobec pasażerów samochodu V. (...)

tj. o wykroczenie z **art. 86 § 1 k.w.**

Wyrokiem z dnia 17 października 2013 r. Rejonowy w R. uznał obwinionego za winnego dokonania zarzuczonego mu wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. skazał go na karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych zryczałtowanych wydatków postępowania i 30 (trzydzieści) złotych opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obwiniony**, który zaskarżył wyrok w całości, zrzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że obwiniony dopuścił się zarzuczonego mu czynu, a także błąd polegający na nie ustaleniu, że Zarządca drogi poprzez swoje zaniechanie działania w wymaganym i możliwym do skutecznego wykonania czynności oznakowania, zabezpieczenia

czy usunięcia istniejącej na jezdni pojedynczej ponadstumetrowej łąty nawianego z pól luźnego śniegu, tj. odśnieżenia jezdni w czasie oraz poprzez spóźnione podjęcie nieprofesjonalnego działania doprowadził do pozostawienia na drodze realnego zagrożenia bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego na odcinku drogi k 19 za miejscowością B., które to zaniechanie skutkowało w efekcie powstaniem nieprzewidzianego wypadku losowego;

2. obrazę art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego;

3. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, w szczególności polegającą na przyjęciu, że obwiniony kierując samochodem osobowym nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, gdy w istocie bezpośrednio przed zaistnieniem wypadku warunki atmosferyczne w żadnym razie nie wskazywały ani na istnienie łąty nawianego z pól luźnego śniegu, ani na stan zagrożenia na jezdni, który to stan był utrwalony dużo wcześniej tj. W nocy 17.12.2012r. godz. 24.00, o czym jest mowa w adnotacji w dzienniku pracy i dyżuru Zarządcy przedmiotowej drogi.

Wskazując na powyższe obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy, po dokonaniu kontroli wyroku Sądu I instancji uznał apelację za niesłuszną, a w następstwie takiej oceny wywiedzione z niej żądanie w przedmiocie rozstrzygnięcia sprawy w II instancji za nietrafne. W rezultacie należało stwierdzić, że apelacja jest niezasadna, to zaś skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie ustaleń co do faktów, winy, kwalifikacji prawnej przypisanego obwinionemu czynu oraz wymiaru kary.

Lektura akt sprawy oraz pisemne motywy zaskarżonego wyroku prowadzą do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy na podstawie wyczerpująco zebranych dowodów, ujawnionych w toku postępowania, prawidłowo ustalił stan faktyczny i w jego oparciu słusznie uznał winę J. Z. (1). Wbrew twierdzeniom skarżącego ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł zawartych w art. 4,5 i 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., a więc jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny oraz jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a zwłaszcza nie zawiera błędów faktycznych i logicznych.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumentację Sądu I instancji zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sporządzonym zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., stąd też nie ma potrzeby jej ponownego przytaczania, zwłaszcza że apelacja ma charakter wyłącznie polemiczny. Nie można bowiem pominąć, że obwiniony powiela treść wyjaśnień i argumenty podnoszone w toku postępowania, do czego Sąd Rejonowy odniósł się w pisemnych motywach wyroku, w tym również, choć lakonicznie, do dokumentów złożonych przez J. Z. (1).

Jakkolwiek obwiniony w toku całego postępowania konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, starając się przerzucić odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie na zarządcę drogi, to jednak słusznie Sąd Rejonowy zwraca uwagę na porę roku, warunki oświetlenia, całkowite zachmurzenie i wiejący wiatr. Nadto słusznie podkreśla Sąd I instancji, że pobocza drogi były pokryte śniegiem, a z zeznań świadka D. J. wynika, iż radiowozem nie jechali za szybko, bo warunki jazdy nie były dobre (k 55v). W tej sytuacji J. Z. (1), wyjeżdżając z terenu zabudowanego, powinien liczyć się z tym, że na otwartej przestrzeni wiejący wiatr może nawiewać z pól śnieg, który zalega na jezdni, co wymusza odpowiednie zmniejszenie i dostosowanie prędkości jazdy do panujących warunków. Doświadczony i przezorny kierowca musi przewidywać, że stan nawierzchni może się zmieniać pod wpływem warunków atmosferycznych, zwłaszcza w porze zimowej w terenie niezabudowanym, gdzie - przy braku ustawienia zasłon przeciwsnieżnych - śnieg nawiewany z pól, nie powinien stanowić zaskoczenia. Niczego w tym względzie i ocenie zachowania oskarżonego nie mogą zmienić zaniedbania ze strony zarządcy, który, co nie ulega wątpliwości, nie dopełnił obowiązku usunięcia zalegającego na jezdni śniegu. Dodać także należy, że fragment białej

drogi nie „zaskoczył” innych uczestników ruchu, w tym pojazdów, które jechały z przeciwka i mijaly samochód prowadzony przez obwinionego (wyjaśnienia J. Z. (1) k 42v).

Z powyższych względów zupełnie nietrafny jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, podniesiony przez obwinionego, bowiem tego rodzaju błąd wynikać musi bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może on więc być wynikiem nieznamomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.). W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok SN z 24 marca 1975r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84). Możliwość zatem przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu i stanowiska zgodnego z wyjaśnieniami obwinionego - jak to czyni skarżący, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd Rejonowy błędu w ustaleniach faktycznych.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego mającej wpływ na treść wyroku, a ustalony stan faktyczny odzwierciedla rzeczywisty przebieg wydarzeń. Tym samym wina obwinionego J. Z. (1) w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości.

Wobec tego, że apelacja obwinionego skierowana jest przeciwko orzeczeniu o winie, zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 k.p.w. uważa się ją za zwróconą przeciwko całości wyroku, a zatem również rozstrzygnięciu co do kary. Sąd Odwoławczy dokonał instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku również i pod tym kątem, stwierdzając, że także w tej części jest on prawidłowy.

Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, który Sąd Okręgowy w pełni podziela i akceptuje, rażąca niewspółmierność kary może zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w kodeksie karnym oraz ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok SN z 14 listopada 1973r. III KR 254/73, OSNPG 1974, z 3-4, poz. 51). Przy czym na gruncie uregulowania art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę wymierzoną w pierwszej instancji można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa- nazwać rażąco niewspółmierną tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Orzeczona przez Sąd Rejonowy kara grzywny, choć bez wątpienia jest karą surową, to jednak nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. w zw. z art. 109 k.p.w., a tylko wówczas możliwa byłaby korekta tego wyroku na korzyść J. Z. (1).

Z przytoczonych wyżej względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oraz wobec braku okoliczności, o których mowa w art.104 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109 k.p.w., zaskarżony wyrok jako trafny, należało na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 k.p.w. utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 636 § 1 k.p.k.